

Sygn. akt I CSK 293/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku A. P.
przy uczestnictwie K. P., X. P., Ł. P., R. P. i Y. P.
o stwierdzenie nabycia spadku,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt IV Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację wnioskodawcy – A. P. od postanowienia z dnia 25 stycznia 2016 r., w którym Sąd Rejonowy w L. stwierdził, że spadek po Z. P., zmarłej w dniu 21 listopada 2001 r., na podstawie testamentu własnoręcznego nabyli z dobrodziejstwem inwentarza R. P., Y. P., Ł. P. i X. P., każdy po ¼ części spadku.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, wnioskodawca wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Jego zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wyrażające się w pytaniu, czy uznanie testamentu własnoręcznego pozbawionego daty za ważny na podstawie art. 949 § 2 k.c. wymaga jednoznacznego ustalenia w ramach stanu faktycznego, że zdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu nie budzi wątpliwości i wykluczone są inne wersje zdarzeń, czy też za wystarczające uznać należy, że ustalenie, iż spadkodawca był zdolny do sporządzenia testamentu, jest jedną z możliwych i najbardziej prawdopodobną wersją stanu faktycznego, bez jednoczesnego kategorycznego wykluczenia innych wersji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi

swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, nie publ.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.).

Zagadnienie prawne sformułowane przez skarżącego nie czyni zadość wskazanym wymaganiom, oparte jest bowiem na założeniu, że Sąd drugiej instancji nie ustalił jednoznacznie, iż zdolność spadkodawczyni do sporządzenia testamentu nie budzi wątpliwości (jej brak jest wykluczony), a jedynie uznał, że jest jedną z możliwych, najbardziej prawdopodobną wersją stanu faktycznego, nie wykluczając kategorycznie innych wersji. Założenie to jest w istocie równoznaczne z niedopuszczalną w skardze kasacyjnej (por. art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) polemiką z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Z dokonanych bowiem przez Sąd Rejonowy ustaleń, opartych przede wszystkim na opiniach psychiatryczno-psychologicznej i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy wynika jednoznacznie, że w chwili sporządzenia testamentu Z. P.

była zdrowa umysłowo, nie cierpiała na żadne schorzenia psychiczne i była w stanie swobodnie i świadomie podejmować decyzje. W ślad za zarzutami apelacyjnymi Sąd Okręgowy dostrzegł wprawdzie, że w opinii stwierdzono, iż w pewnym okresie czasu, bezpośrednio po udarze, spadkodawczyni miała zniesioną zdolność świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli, jednakże zauważył też, że opinia ta wskazuje jednoznacznie, iż w tym okresie nie miała ona też fizycznej możliwości sporządzenia żadnego dokumentu. Spostrzeżenie Sądu co do tej kwestii ma charakter stanowczy i kategoryczny, a nie – jak sugeruje wnioskodawca – jedynie potencjalny (że spadkodawczyni „mogła być” pozbawiona możliwości sporządzenia testamentu). Sąd Okręgowy odwołał się też do twierdzeń samego wnioskodawcy A. P., który twierdził, że testament został sporządzony przez jego żonę na dzień przed śmiercią, czyli na długi czas po tym, gdy Z. P. nie była zdolna do testowania (udar przeszła dwa lata przed śmiercią). Wskazał ponadto – co samo przez się nie było oczywiście przesądzające - że przed swoją śmiercią spadkodawczyni wskazywała osobom spoza kręgu swojej najbliższej rodziny na konieczność uregulowania swoich spraw majątkowych i zapewnienia opieki niepełnosprawnemu synowi. W rezultacie Sąd drugiej instancji stwierdził, że „nie ma wątpliwości co do tego, że testament został sporządzony przez Z. P. własnoręcznie, a także to, że była ona zdolna do testowania w chwili jego sporządzenia”. W tej sytuacji, eksponowaną przez skarżącego wzmiankę Sądu, dotyczącą „hipotetycznej możliwości” sporządzenia testamentu w okresie zniesionej poczytalności, należy rozumieć jako wskazanie na możliwość czysto teoretyczną, która nie podważa praktycznej pewności (braku wątpliwości) powziętej przez Sąd na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.